

# Rusecki, Marian

---

## Od apologetyki do teologii fundamentalnej : (rozwój myśli ks. Władysława Hładowskiego w badaniach nad wiarygodnością objawienia chrześcijańskiego)

---

Studia Teologiczne 8, 13-23

---

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

3 s. 55-60.

28. Poznanie teologiczne, *Roczniki teologiczno-kanoniczne*, 32 (1985) nr 2 s. 103-115.

28. Zum Wandel des Erkenntnismodells in der Theologie des Gegenwart. *Theologie und Glaube*, 76 (1987) nr 3 s. 336-346.

30. Eucharystia w dialogu ekumenicznym, *Biuletyn Ekumeniczny*, 16 (1987) nr 2 s. 65-83.

#### WŁADYSŁAW HŁADOWSKI — VITA ET ACTIVITAS

##### Summari um

Władysław Hładowski in Kuszelewo prope Nowogródek die 2 maii 1913 anno natus est. Studiorum curriculo in Seminario Maiore Pinskensi absoluto die 3 aprilis 1938 anno sacerdotio initiatus est. Usque ad diem 1 septembris 1939 anno munus praefectus in gymnasio episcopali exercuit. Tempore belli et occupationis in Działkowice et Hajnówka curae animarum se incubuit. Anno 1946 in Uniwersitate Warszaviensi studia theologiae inchoavit. Anno 1951 lauream doctoralem adeptus est. Ab anno 1957 usque ad annum 1988 munus rectoris in Maiore Seminario in Drohiczyn exercerat. Anno 1970 dissertatione **Empirica verificatio in apologetica** gradus doctoris docentis consecutus est. In Seminario munus magistri apologeticae, dogmaticae, religiologiae, methodologiae, problematum oecumenicorum functus est. Ab anno 1966 asque ad 1978 in Academia Theologiae Catholicae (A.T.K.) Varsoviae praelectiones habuit et seminarium exercerat. Anno 1980 librum **Delineatio apologeticae, Analisis reflexionis christianae quoad credibilitatem Revelationis** edidit. Ab 1967 anno usque ad 1988 annum munere membri Commissionis Episcopatus ad Unitatem Christianorum Promovendam functus est. Peritus in apologetica multos articulos scripsit, dissertationes doctas recensebat, multa magisteria in Universitate Catholica Liblinensi (K.U.L.) promovebat.

KS. MARIAN RUSECKI

#### **OD APOLOGETYKI DO TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ (Rozwój myśli ks. Władysława Hładowskiego w badaniach nad wiarygodnością objawienia chrześcijańskiego)**

Nie chciałbym w tym miejscu pisać laurki Dostojnemu Jubilatowi, choć jest po temu okazja z racji 75-lecia urodzin i ponad czterdziestolecia pracy naukowej. Sądzę, że naukowcowi poszukującemu rzetelnie prawdy o podstawach swej chrześcijańskiej wiary nie sprawiłoby to zbytnej radości. Większą satysfakcję stwarza badaczowi to, jeśli jego myśl i dorobek nie pozostają obojętne, nie leżą w ciszy milczenia regałów bibliotecznych, ale intrygują, stawiają pytania, prowokują do dyskusji, ich weryfikacji, podjęcia na nowo.

Druga wstępna uwaga odnosi się do tego, że zamiarem piszącego nie jest prezentacja całej twórczości ks. dra hab. Wł. Hładowskiego, ani też jej ocena w świetle polskiej czy zachodniej myśli apologetycznej czy teologiczno-fundamentalnej, gdyż dokładne jej zanalizowanie oraz ocena wymagałoby odrębnego studium monograficznego — być może uczyni się to w przyszłości — jakkolwiek pewne elementy tego znajdują się i w

podejmowanym opracowaniu, gdyż trudno ich uniknąć. W ramach podejmowanego krótkiego studium chcemy się skoncentrować na jednym, jak się wydaje bardzo charakterystycznym i specyficznym zagadnieniu twórczych poszukiwań ks. Hładowskiego, a mianowicie na rozwoju jego poglądów od apologetyki do teologii fundamentalnej, które zresztą implikują kilka metodologicznych problemów, będących w centrum uwagi ks. Rektora.

Całość rozważań ujmie się w kilka punktów. Najpierw ukaże się twórczą postawę ks. Hładowskiego oraz uwarunkowania jego metodologicznej postawy, następnie specyfikę badań apologetycznych, ich krytykę i przejście na płaszczyznę badań teologii fundamentalnej.

### I. OSOBOWOŚĆ POSZUKUJĄCA

Współcześnie, zwłaszcza w psychologii badań naukowych, a także w ogólnej metodologii nauk, coraz częściej podkreśla się, że naukę można i trzeba rozumieć jako czynność jej uprawiania, w czym podstawową rolę odgrywa podmiot jej uprawiania, badacz.<sup>1</sup> W odróżnieniu od pozytywistycznego podejścia do nauki rozumianej czysto przedmiotowo, w której rola badacza ograniczała się do roli obserwatora, niejako aparatu rejestrującego wyniki doświadczenia i dokonującego ich uogólnienia, dziś coraz bardziej uwypukla się jego osobowość; to on nie tylko organizuje badania naukowe i je prowadzi, ale stawia pytania wobec badanej rzeczywistości, buduje hipotezy robocze, teorie wyjaśniające, on je sprawdza, ocenia stopień pewności, przyjmuje lub odrzuca. Dużą rolę w twórczych badaniach naukowych odgrywa niekiedy intuicja i wola, a nie tylko poznanie sensoryczne i rozumowe. Stąd coraz częściej mówi się o subiektywizacji nauki czy badań naukowych, czy ich upodmiotowieniu, co nie oznacza ich zniekształcenia, pozbawienia obiektywizmu, ale pełniejsze, wszechstronniejsze ujmowanie, pod warunkiem, że badacz jest wolny od wszelkiego rodzaju aprioryzmów ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych, te bowiem — jeśli mają miejsce — dyskwalifikują badania naukowe i ich rezultaty w ogóle.

Rzecz charakterystyczna, że ks. Hładowski wyrastał i swe ostrogi naukowe zdobywał w Apologetycznej Szkole Warszawskiej pod kierunkiem ks. prof. W. Kwiatkowskiego, która wyraźnie grawitowała, jeśli nie pozostawała pod wpływem pozytywistycznego rozumienia nauki. Jak zobaczymy dalej, ks. Hładowski jakoś nie bardzo się w niej mieścił, jakkolwiek przyjmował w znacznym stopniu jej kanony, często się ich trzymał, ale i je przekraczał.

Przypodobnie jest to wynikiem jego dużej wnikliwości intelektualnej w badany przedmiot i niespokojnego umysłu, który nie zadawała się takim czy innym rozwiązaniem proponowanym przez kogoś czy nawet własnym, ale zawsze sprawdza jego uzasadnienie i stara się dociec konsekwencji zeń wypływających, w tym odnoszących się do teorii apologetyki czy teologii fundamentalnej. Ten niespokojny umysł i dociekliwość intelektualna „skazały” go niejako na twórcze poszukiwania rozwiązań

<sup>1</sup> Por. H. Siemianowski, *Poznawcze i praktyczne funkcje nauk empirycznych*, Warszawa 1976 s. 40-57; S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1970, s. 13-36; H. Sel'ye, *Od marzenia do odkrycia, naukowego*, Warszawa 1967; J. G. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty*, Kraków 1984.

podstawowych problemów metodologicznych. Nie oznacza to, że Autor nie przechodził okresu wahań i rozterek, choćby w sygnalizowanej kwestii: apologetyka czy teologia fundamentalna? czy co do metody i rodzaju argumentów w niej i w nich stosowanych. Są one jednak wkalkulowane w pracę naukową i chyba złączone z rzetelnymi badaniami. Wreszcie trzeba zaakcentować dużą dbałość Autora o metodologiczną czyśćć rozważań, przestrzeganie płaszczyzn i aspektów prowadzonego wywodu, co nie jest rzeczą łatwą i wymaga dobrego warsztatu naukowego. Być może czasem mu się to nie udawało, zwłaszcza gdy stał na gruncie apologetyki i zajmował się analizą świadectw chrześcijańskich, które są dane wraz z wiarą, ale miało to rzadko miejsce i już samo nastawienie i rzeczywista troska o to godne są uznania.

Już powyższe dane, a są po temu i inne racje, co będzie wynikać z dalszych analiz, nakazują zakwalifikować go do najwybitniejszych twórczych badaczy w dziedzinie, którą uprawia. Na ten moment należy również zwrócić uwagę w nieco szerszym kontekście. Otóż w Polsce w każdym ośrodku teologicznym i w każdym Wyższym Seminarium Duchownym w ramach studiów programowych wykładana jest apologetyka czy teologia fundamentalna, mało jednak wykładowców zajmuje się uprawianiem tylko omawianej tu dyscypliny. Autentycznych badaczy w dziedzinie apologetyki na przestrzeni całego XX w. było w Polsce niewiele: Sz. Szydelski, nestor polskiej apologetyki (raczej eklektyk), S. Pawlicki (bardziej filozof religii niż apologetyk), A. Pawłowski (zajął się później dogmatyką), I. Radziszewski, J. Kruszyński i E. Bulanda (bardziej związani z religioznawstwem), M. Sieniatycki (raczej dogmatyk), S. Bartynowski i A. Niedziałkowski (popularyzatorzy myśli zachodniej), od II wojny światowej W. Kwiatkowski, E. Kopeć, J. Myśków, T. Gogolewski, W. Tabaczyński, S. Nagy, B. Radomski, E. Florkowski, Cz. Teklak, A. Kubiś, E. Tomaszewski, W. Dudek, J. Cuda, „gościnnie” Cz. Bartnik i kilku innych.<sup>2</sup> Wymienieni wyżej autorzy pisali więcej lub mniej, częściej na poszczególne tematy apologetyczne, rzadziej na tematy związane z teorią i metodologią apologetyki. Niektórzy z nich w rozwój myśli apologetycznej czy teologiczno-fundamentalnej mieli faktycznie duży wkład, co z radością należy odnotować. Bez ryzyka popełnienia błędu można do nich zaliczyć ks. Hładowskiego, o czym świadczą wyżej przytoczone racje a co stanie się jeszcze bardziej wyraźne, gdy uwzględni się aspekt przedmiotowo-metodologiczny jego prac.

<sup>2</sup> Por. S. Nagy, *Apologetyka polska*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 182-217; M. Rusecki, *Fundamentalna teologia*. V. W *Polsce*. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, kol 769-770; E. Wilemski, *Charakterystyka polskiej myśli apologetycznej na progu drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce*, *Collectanea Theologica*, 36(1966) z. 3 s. 177-207. Można by wymienić jeszcze kilka drobniejszych opracowań, co nie zmienia sądu, że brak jest u nas zainteresowań myślą rodzimą. Panuje powszechne przekonanie, że polscy apologetycy nie są twórczy, ale to trzeba by wykazać poprzez porównanie poglądów polskich autorów z zagranicznymi. Ciekawe, że chętnie opracowuje się poglądy autorów zagranicznych, ma to prawdopodobnie wyglądać bardziej „naukowo”, erudycyjnie, rzadko zaś cytuje się naszych, a przecież niektórzy polscy wydają swe publikacje za granicą np. ks. Hładowski (*Das Problem der Verifizierung des chrystlichen Zeugnisses*. Magdeburg-Berlin-Lublin 1973; *Methodologische Situation in der Erforschung der Glaubwürdigkeit des Christentums*, *Collectanea Theologica*, 45(1975) fasc. spec. s. 35-252; *Glaube und geschichtle Vernunft*, tamże, 51(1981) s. 151-159; *Zum Wandel des Erkenntnismodells in der Theologie der Gegenwart*, *Theologie und Glaube* 77(1987) nr 3 s. 336-346). To powinno też mieć jakąś wymowę.

## II. PODSTAWOWE UWARUNKOWANIA METODOLOGICZNYCH BADAŃ

Ks. Hładowski w swych badaniach naukowych zajął się podstawowymi dla każdej dziedziny wiedzy naukowej problemami trudnymi, nie lubianymi przez studentów, a mianowicie metodologicznymi. Z naukowego punktu widzenia są one elementarne i najbardziej naukowo-twórcze. Dotyczy to oczywiście i apologetyki. Wspomniana wyżej trudność wynika z wysokiego stopnia teoretyczności problemów wchodzących w zakres metodologicznych badań oraz metateoretycznej postawy wobec nich badacza. Stopień tych trudności w odniesieniu do apologetyki niepomrotnie wzrasta, gdy weźmie się pod uwagę niedoprecyzowany do końca jej status metodologiczny, a więc czy jest ona dyscypliną nieologiczną czy przed teologiczną, dyscypliną „przejścia” od poznania naturalnego do teologicznego, czy dyscypliną teologiczną w szerszym znaczeniu, chociaż argumentuje w sposób czysto racjonalny, czy wreszcie teologiczną w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wyliczone tylko niektóre kwestie wskazują, jak trudno precyzyjnie poruszać się wśród problemów metodologicznych tej dyscypliny, a jest ich znacznie więcej, by wymienić tylko problem nazwy: apologetyka czy teologia fundamentalna, z tym że nie chodzi o samo arbitralne przypisanie jej takiej czy innej nazwy, ale wynikającej z natury tak czy inaczej pojmowanej dyscypliny, czy jakości stosowanych argumentów.<sup>3</sup> Zanim przedstawi się poglądy ks. Hładowskiego na naturę apologetyki i jego poszukiwania w tym względzie, należy ukazać podstawowe źródła inspiracji, które rzutowały na sposób podchodzenia do problemu apologetyki. Można do nich zaliczyć: metodologię W. Kwiatkowskiego oraz personalistyczne rozumienie poznania apologetycznego.

W. Kwiatkowski, założyciel warszawskiego kierunku apologetycznego czy Warszawskiej Szkoły Apologetycznej, i twórca apologetyki totalnej stał na stanowisku nieologiczności apologetyki, która winna posługiwać się metodą czysto racjonalną. Dostrzegając nie wystarczalność dotychczasowych ujęć apologetyki (intelektualistycznej i woluntarystycznej), które nie osiągnęły dostatecznej spójności wewnętrznej ani takiego usamodzielnienia, aby mogły zasłużyć na miano naukowych — próbował usunąć te braki poprzez implikowane ujęcie przedmiotu materialnego, aksjologiczne ujęcie przedmiotu formalnego oraz nadanie apologetyce charakteru religioznawczego.

Przedmiotem materialnym apologetyki jest osoba Jezusa uzasadniająca swoje roszczenia indywidualne i społeczne, czyli zagadnienia religijno-indywidualnej świadomości Jezusa.

Przedmiot materialny apologetyka bada pod kątem znajdującej się w nim w sposób implikatywny najwyższej wartości religijnej, zwanej San-

<sup>3</sup> Por. J. Myśków, *Apologetyka a teologia*, Studia Warmińskie 3(1966) s. 185-215; M. Rusecki, *Zadania apologetyki wobec teologii*, Collectanea Theologica, 45 (1975) z. 3, s. 5-17; tenże, *Pozateologiczne zadania apologetyki*, tamże, 45(1975) z. 4, s. 57-66. Problem ten poruszają liczni autorzy piszący na temat teorii apologetyki czy teologii fundamentalnej np. W. Kwiatkowski, S. Nagy, E. Kopec. Często nawiązywał do niego i Ks. Hładowski. W ostatnich swoich publikacjach dał temu wyraz jeszcze raz (por. *Zarys apologetyki*, Warszawa 1980 s. 11-15; stoi tu stanowisku niezależności apologetyki od teologii, nawiązując do wcześniej wyrażanych przez siebie opinii, i *Poznanie teologiczne*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, 32(1985) z. 2, s. 103-115, gdzie autor opowiada się za teologią fundamentalną).

ctum, jako wartości normatywnej zarówno w sensie przedmiotowym, jak i podmiotowym.

Podstawę do aksjologicznego ujęcia przedmiotu formalnego Kwiatkowski widział w naukach religioznawczych (każda dyscyplina religioznawcza prowadzi do zagadnienia apologetycznego). One dawały podstawę do stwierdzenia, że w przeżyciu religijnym z jednej strony wchodzi w grę osobowy podmiot, a z drugiej — najwyższa wartość religijna, Sanctum. Opartą na takich zasadach apologetykę nazwał totalną, jako najlepiej charakteryzującą ową koncepcję.<sup>4</sup>

Kwiatkowski, budując system apologetyki totalnej, chciał przewyciężyć przesadny teoretyzm i intelektualizm apologetyki tradycyjnej (intelektualistycznej), nadać jej charakter ściśle naukowy i uniezależnić ją od teologii. Jak zobaczymy dalej owe założenia epistemologiczne i metodologiczne mocno zaważyły na badaniach ks. Hładowskiego.

Drugim źródłem inspiracji dla badań nad wiarogodnością objawienia chrześcijańskiego i rozumowymi postawami wiary był wpływ wybitnych apologetów i teologów zachodnich, z kręgu personalistów, którzy zajęli się bliżej poznaniem osobowym, zwanym konkretnym, interpersonalnym, ogładowym, systematycznym. Chodzi tu głównie o poglądy M. M. D'Arcy'ego, A. Brunnera, J. Gittona, R. Guardiniego, G. Marcela. Jakkolwiek ich poglądy na poznanie osobowe są dość zróżnicowane, to jednak ks. Hładowskiemu udało się stworzyć syntezę, którą umiejętnie stosował do zadań apologetyki, czemu dał wyraz w kilku publikacjach poświęconych metodzie.<sup>5</sup> Pozwoliło to autorowi na pogłębienie ujmowania przedmiotu apologetyki w kategoriach personalistycznych oraz opracowanie metody poznania osobowego, która jest najbardziej stosowana do poznania osobowej rzeczywistości Chrystusa. Poznanie to dokonuje się nie na sposób dyskusyjny, lecz niejako w duchowym spotkaniu się dwu osób.

### III. SPECYFIKA BADAŃ APOLOGETYCZNYCH (NATURA APOLOGETYKI)

W myśli ks. Hładowskiego, pozostającego pod wpływem metodologicznych ustaleń W. Kwiatkowskiego, pojawia się kilka określeń apologetyki, zróżnicowanych werbalnie, które przedmiotowo są zbieżne: apologetyka zajmuje się krytycznym sprawdzianem refleksji religijnej nad obiektywnymi podstawami wiary chrześcijańskiej, tworzącymi fakt Bożego świadectwa.<sup>6</sup>

<sup>4</sup> *Apologetyka totalna*, t. 1, Warszawa 1961.

<sup>5</sup> Wpływ ten jest najbardziej widoczny w następujących jego publikacjach: *Apologetyka jako nauka normatywna w świetle fenomenologii wiary chrześcijańskiej*, *Collectanea Theologica*, 25(1954) z. 1-2, s. 61-84; *Metoda ogładowa w apologetyce*, tamże, 30(1959) z. 1-4, s. 20-42; *Metoda syntetycznego ogładowa w apologetyce*, *Roczniki teologiczno-kanoniczne*, 7 (1960) z. 1, s. 107-112; *Struktura apologetyki*, tamże, 11(1964) z. 2 s. 33-53 oraz w *Zarysie apologetyki* i to zarówno w rozważaniach teoretycznych, jak i w zastosowaniu praktycznym. Nie znaczy to, że nie uwidacznia się to i w innych jego publikacjach, jako że autor konsekwentnie prowadzi swój wywód, trzymając się wcześniejszych ustaleń, co nie wyklucza istnienia u niego ewolucji poglądów.

<sup>6</sup> Przykładowo por. *Struktura apologetyki*, s. 33; *Apologetyka jako nauka normatywna*, s. 61-63; *Zarys apologetyki*, s. 9, 11, 12, 21 i inne. Podobne określenia występują i w innych jego publikacjach, ponieważ zajmując się problemami epistemologicznymi i metodologicznymi apologetyki z konieczności — słusznie zresztą — musiał wychodzić od jej, choćby wstępnego, określenia.



Przy takim określeniu apologetyki, kluczowym pytaniem jest: w jaki sposób apologetyka, której celem jest stworzenie naukowej wersji refleksji religijnej nad obiektywnymi podstawami wiary chrześcijańskiej, nadaje swoim wnioskom wartość krytyczną, nie naruszając konkretnego charakteru refleksji religijnej?

Ks. Hładowski ciągle podkreśla, że zasadą poznania w apologetyce jest naturalne światło umysłu. W związku z tym określa warunki, w jakich ta naturalna zdolność umysłu realizuje się w badaniach apologetycznych. Praca ta rozpoczyna się od badania najstarszej apologii chrześcijaństwa, utrwalonej w Ewangeliach, która była refleksją pierwotnego chrześcijaństwa nad osobą Jezusa Chrystusa oraz badania świadectw Kościoła o Jezusie. Potrzeba tej pracy wynika stąd, że osoba Jezusa Chrystusa nie mieści się w świecie zjawisk, transcenduje je.

Refleksja pierwotnego chrześcijaństwa i Kościoła ma za przedmiot świadectwo Boże, wyrażone we wkroczeniu w Jezusie Chrystusie Boga do historii, mającego boską świadomość i dającego świadectwo o sobie. Pierwotne chrześcijaństwo w refleksji nad tym świadectwem niejako spontanicznie dostrzegało obecność boskiej osoby Jezusa w Jej zjawiskowych wyrazach (znakach). To poznanie, będące spontaniczną refleksją, apologetyka przenosi na płaszczyznę poznania intersubiektywnego.

Organizacja poznania apologetycznego musi dotyczyć poznania czy ustalenia danych zjawisk świadectwa o Jezusie i poznania treści ponadzjawiskowej tego świadectwa, jak również wykazania koniecznego związku między dwoma elementami świadectwa chrześcijańskiego.

Badanie świadectw chrześcijańskich na pierwszym etapie zmierza do ustalenia ram historycznych życia Jezusa oraz Jego działalności. Te dane historyczne zostały przekazane niejako w refleksjach historycznych i mają charakter niejako bezpośrednich danych, bo narzucają się każdemu nieuprzedzonemu człowiekowi. Oczywiście apologetyka systematyzuje te dane według odpowiedniego klucza.

Jednak nie to badanie stanowi o specyfice pracy apologetyka. Ks. Hładowski wielokrotnie podkreśla, że jest to tylko punkt wyjścia. Zresztą natura świadectwa ewangelijnego, które jest wynikiem refleksji pierwotnego chrześcijaństwa nad osobą Jezusa, stanowi ściśle zespolenie elementu zjawiskowego z ponadzjawiskowym, dlatego apologetyka musi wykazać koniecznościowe zespolenie tych elementów. Ponieważ kieruje się ona poznaniem czysto racjonalnym, dlatego element ponadzjawiskowy, który stanowi osobowa i nadprzyrodzona obecność Chrystusa, a wyrażony w świadectwie, nie podlega bezpośredniemu poznaniu intelektualnemu, przyjmuje się jako hipotezę roboczą. Na jej postawienie naprowadza wiara pierwotnego chrześcijaństwa, które uwierzyło w Jezusa jako boskiego Legata i Syna Bożego oraz nauka Kościoła. O ile dane zjawiskowe mają pod względem formalnym charakter zdań pewnych, doświadczalnych, o tyle nadprzyrodzona interpretacja Kościoła odnośnie do osoby Jezusa Chrystusa dla postępowania apologetycznego ma wartość hipotezy, którą apologetyka ma zweryfikować. Nie może tego uczynić w sposób bezpośredni o czym wspomniano.

Według ks. Hładowskiego, poznanie tego związku możliwe jest w całościowej interpretacji danych zjawiskowych, składających się na fakt Jezusa Chrystusa i Kościoła. Ta interpretacja ma strukturę syntetycznego oglądu. Jest ogląd Osoby Jezusa w empirycznych wyrazach, wskazujących na obecność w nich elementu boskiego. Stwierdzenie zatem obecności Boga w Jezusie Chrystusie („totalnym”, czyli ewangelijnym i żyjącym w

Kościele) możliwe jest jakby w „intelektualnym doświadczeniu”, w którym rozum ludzki, wnikając w szczegółowe dane doświadczenia, niejako dostrzega w nich transcendentną rzeczywistość jako istotny element fenomenu Osoby Jezusa, który w swej świadomości, sposobie bycia i działaniu przekracza strukturę osobową człowieka.

Poznanie to jest analogiczne do poznania osoby drugiego człowieka w jego tożsamości z zewnętrznych manifestacji osoby. Jednak można tu mówić tylko o analogii, ponieważ tożsamość Jezusa Chrystusa bezpośrednio dostępna jest dla wiary. Dlatego poznanie Jezusa Chrystusa w syntezie danych empirycznych jest ostatecznie sprawdzianem wiary osobistej w Jezusa jako Chrystusa, albo wiary i przepowiadania Kościoła o Jezusie Chrystusie.

Możliwość doświadczalnego sprawdzania w apologetyce ks. Hładowski poświęca wiele uwagi w swych badaniach metodologicznych. Słusznie stwierdza, że sprawdzanie to ma charakter pozasystemowy, tzn. nie może ono być dokonywane w ramach tzw. systemu empirycznego, zbudowanego z pojęć i zasad (twierdzeń) opartych na doświadczeniu. Natomiast ks. Hładowski przyjmuje możliwość sprawdzania elementu boskiego w Jezusie i w Jego Kościele w ramach uporządkowanego zespołu konkretnych zdań doświadczalnych oraz zdań wyrażających rzeczywistość transcendentną, a przedstawiających w różnych aspektach ten sam indywidualny fakt Chrystusa w Kościele. Wyniki takiego postępowania trzeba ocenić nie jako subiektywne domniemanie, ale jako wniosek o znaczeniu intersubiektywnym, o pewności właściwej tej dziedzinie (humanistycznej, osobowej) poznania. Ma tutaj miejsce znany w logice dowód niewprost (apagogiczny, *reductio ad absurdum*). To dowodzenie prowadzi do uznania ubocznie prawdziwości danego twierdzenia, przez wykazanie niemożliwości rozumnego przyjęcia twierdzenia alternatywnego. W naszym wypadku wykazuje się, że jedynym sensownym wyjaśnieniem faktu Jezusa Chrystusa jest uznanie, że Jezus jest Synem Bożym, a Kościół, przedłużający Jego zbawczą działalność, ma nadprzyrodzony charakter.

Na przyjęcie zaś alternatywnego twierdzenia nie pozwala absurdalność, przynajmniej praktyczna, jego konsekwencji. Jeśli się nie uzna nadprzyrodzonego charakteru faktu Chrystusa i Kościoła, pozostanie niewytłumaczalny zarówno ten fakt, jak i jego historyczny kontekst. W ten sposób wyniki badań apologetycznych są wpisane w nasze społeczne doświadczenie.<sup>7</sup> Jednocześnie autor utrzymuje, iż wyniki badań apologetycznych, mimo że są jednoznaczne i pewne, mają charakter wezwania do wiary.<sup>8</sup>

<sup>7</sup> W sposób całościowy zręby apologetyki i jej etapów badawczych wyłożył po raz pierwszy w *Strukturze apologetyki*, jakkolwiek szereg jego poglądów wyrażanych we wcześniejszych publikacjach zawierało i wyrażało już podstawowe zręby takiego postępowania apologetycznego. Poglębiał je i rozwijał w następujących publikacjach: *Apologetyka*, II. *Przedmiot*. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, kol. 780-783; *Historyczny ośwój problemu empirycznej sprawdzalności w apologetyce*, *Studia Theologica Varsaviensia*, 11(1973) nr 1 s. 42-82; *Sprawdzanie świadectwa chrześcijańskiego w apologetyce*, tamże, nr 1 s. 17-55; *Weryfikacja historyczna religii katolickiej*, *Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku*, 1(1975) nr 2-3 s. 94-148; *Wiara i historyczne poznanie*, *Studia Theologica Varsaviensia*, 18(1980) nr 2 s. 103-112 i w innych. Ukoronowaniem tego typu postępowania w badaniach apologetycznych jest *Zarys apologetyki*, gdzie w rozważaniach teoretycznych znajdujemy tylko krótką zwartą syntezę a ich eksplikację stanowi wykład stosowany.

<sup>8</sup> Por. *Apologetyka jako nauka normatywna*, s. 82.



Myśl ks. Hładowskiego jest bardziej zniuansowana, niż się to dało tu przedstawić. Przy tym autor przechodził pewne wahania, jak przede wszystkim w kwestii: apologetyka czy teologia fundamentalna? Ostatecznie rozwój myśli autora doprowadził go nie tylko do uznania pierwszeństwa nazwy „teologia fundamentalna”, ale i-co ważniejsze — do przyznania tej dziedzinie wiedzy istotnego i niezastąpionego miejsca w systemie teologii.

#### IV. KU TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ

Jak mniemam, w ciągu długoletnich badań naukowych ks. Rektora, pozostającego przez niemal cały czas swej twórczości naukowej w okowach metodologicznych reguł Warszawskiej Szkoły Apologetycznej, niepokoila go pewna niejasność w punkcie wyjścia *Apologetyki Totalnej*, która zawazyła na koncepcji apologetyki W. Kwiatkowskiego, mistrza ks. Hładowskiego. Postulowane przez ks. Kwiatkowskiego poszerzenie przedmiotu badań apologetyki o aspekt dobra nie mogło i faktycznie nie przezwyciężyło teoretyzmu i przesadnego intelektualizmu tradycyjnej apologetyki. Nawet według samego B. Pascala ukazywanie chrześcijaństwa jako dobra miało na celu nie tyle zmianę struktury apologetyki XVII w., ile zainteresowanie chrześcijaństwem niewierzących. Natomiast w gruncie rzeczy krytykowany teoretyzm i intelektualizm tradycyjnej apologetyki wyrażał się w czym innym, a mianowicie w przekonaniu, że można z rzeczywistości zbawczej, złożonej z elementów wiary i historii, wyodrębnić czystą historię i inne empiryczne elementy, by poddając je naukowej interpretacji, stwierdzić wprost obecność Boga objawiającego się człowiekowi, niezależnie od treści samych tajemnic objawionych.

Takie przekonanie tkwiło u podstaw *Apologetyki Totalnej* i dlatego ks. Kwiatkowski — mmo zmodernizowania tradycyjnej apologetyki przez wprowadzenie do badań kategorii dobra i wartości — zaprezentował w swym dziele wywód apologetyczny wybitnie intelektualistyczny i zaksjomatyzowany. Miał on być racjonalnym fundamentem dla teologii postępującej w świetle wiary. Stąd wg Kwiatkowskiego apologetyka to dyscyplina nie teologiczna, raczej religioznawcza; jeśli bywa nazywana teologią fundamentalną, dzieje się to wbrew zasadom naukowej metodologii.

W takiej to sytuacji startował ks. Hładowski do swych badań metodologicznych nad współczesną apologetyką. Chodziło o znalezienie takiego postępowania, w którym przedmiotem badań byłaby cała złożona osobowa rzeczywistość zbawcza we wszystkich swych wymiarach, a krytyczna interpretacja tej rzeczywistości nie prowadziłaby do stwierdzenia wprost obecności Boga objawienia, ale do stwierdzenia wiarygodności chrześcijańskiego objawienia, w sensie uznania rozumności, roztropności chrześcijańskiej wiary.

\* Widać to wyraźnie w jego pracy habilitacyjnej, publikowanej zarówno w wersji niemieckiej (*Das Problem der Verifizierung des christlichen Zeugnisses*), jak i w jej fragmentarycznych publikacjach w „*Studia Theologica Varsaviensia*” (por. przypis 7). O powolnym i stopniowym przeorientowaniu się ks. Hładowskiego ku teologii fundamentalnej świadczą już artykuły: *Organizacja współczesnej teologii fundamentalnej*, *Studia Theologica Varsaviensia*, 19(1981) nr 1 s. 35-42 oraz *Stan badań nad wiarygodnością objawienia*, *Studia Theologica*, 1(1983) s. 5-15.

Już niemal od początku naszego stulecia wielu autorów, zwłaszcza spośród wspomnianych personalistów, proponowało takie postępowanie w badaniach nad wiarygodnością objawienia. Wśród nich August Brunner, nawiązujący — przez M. D'Arcy do „illative sense” H. Newmanna (poznanie Boga objawiającego się na podobieństwo poznania osoby drugiego człowieka w syntetycznym oglądzie jej manifestacji); E. Masure (rodzaj indukcyjnej metody poznania konkretności); J. Guittou (krytyka świadectwa chrześcijańskiego).

Ks. Hładowski, będąc wciąż jeszcze wierny niepodważalnej w warszawskim środowisku zasadzie formalnej odrębności apologetyki od teologii, zastanawiał się, jakby można było zbudować taką nowoczesną, a więc personalistyczną i konkretną, a jednak odrębną od teologii apologetykę. Temu problemowi poświęca szereg swoich publikacji.<sup>10</sup>

Również praca habilitacyjna z 1970 r. nosiła tytuł: *Empiryczna sprawdzalność w apologetyce*, a jej wersja niemiecka z 1973 r. zatytułowana została *Das Problem der Verifizierung des christlichen Zeugnisses* (Problem sprawdzania chrześcijańskiego świadectwa). Nawet u podstaw podręcznika *Zarys Apologetyki* leży jeszcze nierozwiązany do końca problem stosunku nowoczesnej apologetyki do teologii.

Trzeba przyznać, że ks. Hładowskiemu udało się w pewnym stopniu zmniejszyć i osłabić ów teoryzizm i intelektualizm *Apologetyki Totalnej*, ale nie udało się go całkowicie przezwyciężyć w ramach przyjmowanej metodologii. Wydaje się nawet, że było to niemożliwe, zwłaszcza że omawiany Autor stał coraz mocniej na gruncie personalizmu, który w zastosowaniu do wyjaśnienia wiarygodności objawienia Bożego i podstaw chrześcijańskiej wiary wymaga nieco innych reguł metodologicznych. Wyczuwał to dobrze ks. Hładowski.

Wytrwale jednak poszukiwania, a niewątpliwie także osobiste kontakty z uczonymi na Zachodzie (Berlin), prowadziły stopniowo do rozwiązania problemu. Decydującymi okazały się przemyślenia nad nowym modelem poznania teologicznego, widocznym coraz lepiej w teologii osobowej. Wnioski, do jakich doszedł ks. Hładowski w swoich dociekaniach nad nowym modelem teologii i nad miejscem apologetyki, dzisiaj nazywanej powszechnie teologią fundamentalną, w całym systemie współczesnej teologii, opublikował w artykule *Poznanie teologiczne*.<sup>11</sup>

<sup>10</sup> W moim przekonaniu u ks. Hładowskiego od początku jego twórczości naukowej leżało przekonanie, choćby z początku intuicyjne, że problem chrześcijaństwa jako religii wiarygodnej możliwy jest do rozwiązania w płaszczyźnie poznania personalistycznego. Jak mi się wydaje, po przesłedzeniu jego twórczości, ten wątek myślowy zmierza ku organizacji apologetyki — potem teologii fundamentalnej — w duchu personalistycznym. Pewne bariery ku temu stanowiły metodologiczne zasady myślenia i postępowania badawczego w apologetyce, przyjmowane przez ks. Kwiatkowskiego i propagowane wśród swoich uczniów, które — jak o tym mówiono — pozostawały pod wpływem pozytywistycznego rozumienia nauki i odnosiły się raczej do rzeczywistości przedmiotowej, rzeczowej a nie osobowej, która z natury rzeczy wynika się schematycznym badaniem pomiarowo-faktograficznym i nie da się ani do nich sprowadzić, ani w nich wyrazić. W tym sensie można powiedzieć, że owe reguły metodologiczne kępowały wysiłek badawczy omawianego autora. Jakkolwiek przez długie lata usiłował on być im wierny, to jednak odchodził stopniowo od myśli swojego mistrza; chodzi tu o aspekt religioznawczy apologetyki, a w końcowym stadium swych badań i od jej normatywności (aczkolwiek jeszcze w *Zarysie apologetyki* stał na tym stanowisku).

<sup>11</sup> *Poznanie teologiczne*, *Roczniki teologiczno-kanoniczne*, 82(1985) z. 2 s. 103-115. Po tej linii idą jego dalsze badania, by w sposób jeszcze bardziej pogłębiony ukazywać ścisły związek teologii fundamentalnej z teologią. Jest to zrozumiałe, bowiem

Tak jak wszyscy teologowie przyjmuje, że teologia jest nauką postępującą w świetle wiary i rozumu, co jest właściwością wszystkich nauk teologicznych. Inaczej jednak niż to było w modelu dwustopniowym, który tworzyła apologetyka poznająca tylko w świetle rozumu fakt objawienia i właściwa teologia czerpiąca i badająca treści objawione w świetle wiary, współczesna teologia staje się jakby jednopłaszczyznowa, co dostrzegł i wykorzystał do swych badań ks. Hładowski.

W związku z tym — utrzymuje Autor — teolog, także uprawiający teologię fundamentalną, ma przed oczami od początku badań całą rzeczywistość zbawczą, fakt objawienia i tajemnice objawione, jako rzeczywistość osobową, złożoną z elementów wiary i z elementów empirycznych, a więc: historie, doświadczenie chrześcijańskie, dane obserwowalne o Jezusie Chrystusie i o Kościele, które są ściśle związane z rzeczywistością nadprzyrodzoną, czego niezależnie od siebie nie da się rozważać. Postępowanie teologa jest interpretacyjne czyli hermeneutyczne (hermeneutyka w szerokim znaczeniu jako interpretacja nie tylko tekstów, ale także faktów). Jest to interpretacja zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa przekazywanego w świadectwie chrześcijańskim. W jej interpretacji elementy wierzeniowe i racjonalne nawzajem się dopełniają i wyjaśniają. W procesie bowiem interpretacji i rozumienia — inaczej niż w rozumowaniu dedukcyjnym lub redukcyjnym, gdzie ma miejsce jednokierunkowe wynikanie — zależność poszczególnych elementów jest wzajemna, wielopłaszczyznowa i wielokierunkowa.

Po tych refleksjach ks. Hładowski dochodzi do wniosku, że istotną część takiego systemu teologicznego stanowi teologia fundamentalna. Ma ona swoje niezastąpione miejsce i swoją konieczną rolę do spełnienia dla całego systemu teologicznego. Podczas gdy inne nauki teologiczne zmierzają do coraz pełniejszego zrozumienia i wyjaśnienia treści tajemnic objawionych, to teologia fundamentalna, widząc całą rzeczywistość zbawczą również w świetle wiary, w tym samym szerokim kontekście historycznym i empirycznym, ma za zadanie weryfikować wiarygodność, czyli rozumność i roztropność chrześcijańskiej wiary.

Na tej podstawie stwierdza, że teologia fundamentalna jest więc nauką teologiczną, ponieważ korzysta — jak wszystkie inne dyscypliny teologiczne — ze światła wiary i rozumu. Różni się od innych nauk teologicznych jedynie tym, że nie argumentuje na podstawie przesłanek wiary.

Funkcjonująca w systemie teologicznym teologia fundamentalna zachowuje omówiony już sposób argumentacji, pośredni i uboczny.

jak dotychczas ukazał on — co prawda ważną, ale — jedną rację tego związku, a istnieją i inne. Usiłowania badawcze Autora w tym względzie są godne podkreślenia.

Na marginesie podjętych rozważań niech mi będzie wolno jeszcze raz podkreślić — co już uczyniono we wprowadzeniu do niniejszych rozważań — że moim zamysłem nie było omówienie całokształtu dorobku naukowego ks. Hładowskiego ani też wykazanie co wniósł on do polskiej czy światowej myśli apologetycznej, czego nie da się zresztą zanegować. Zamiar niniejszego opracowania był znacznie skromniejszy, chodziło o ukazanie zasadniczych linii rozwojowych ks. Hładowskiego w przejściu od apologetyki do teologii fundamentalnej, co miało wyrazić jego twórcze poszukiwania modelu dyscypliny badającej racje wiarygodności objawienia chrześcijańskiego i szukającej dostatecznych, krytycznych podstaw wiary; stąd pominięto szereg kwestii, nawet wiążących się z tym tematem choćby pośrednio, a mianowicie: Problem stosunku metody do argumentacji apologetycznej czy języka teologicznego w badaniach apologetycznych i teologiczno-fundamentalnych. Te i inne problemy, ledwie dotykane w tym szkicu, wymagają odrębnych analiz w studium monograficznym.

Pośrednim, ponieważ nie dąży się w niej do stwierdzania wprost obecności Boga objawienia, ale poprzestaje się na krytycznym stwierdzeniu wiarygodności (rozumności, roztropności) wiary w obecność Boga objawiającego się w historii. Dopiero pośrednio uznanie w teologii fundamentalnej rozumności wiary chrześcijańskiej stanowi stwierdzenie obecności objawiającego się Boga w historii.

Pod względem zaś logicznym jest dowodzeniem ubocznym (*cognitio indirecta*), ponieważ polega na wykazywaniu, że wszystkie dane historyczne, psychologiczne, socjologiczne, wszystkie fakty tworzące razem z elementami wiary rzeczywistość zbawczą lub stanowiące jej kontekst, byłyby niezrozumiałe i niewytłumaczalne, jeśli się nie uzna, że wiara głoszona w chrześcijaństwie jest wiarygodna. Przyjęcie niewytłumaczalności chrześcijaństwa w jego kontekście historycznym oznaczałoby w tym sensie *reductio ad absurdum*, ponieważ byłoby stwierdzeniem, że główny nurt „naszej” historii, w której żyjemy, jest nie do wytłumaczenia (jeśli nie odwołamy się do interwencji czynnika nadprzyrodzonego).

Ponieważ rozumowe i poprawne logicznie — choć pośrednie i uboczne — stwierdzenie w teologii fundamentalnej interwencji Boga w Jezusie, czyni wiarygodnym całokształt prawd wiary, którymi zajmują się poszczególne nauki teologiczne, teologia fundamentalna jest w systemie teologicznym dyscypliną pierwszą.

Ważne jest, że dochodzenie ks. Hładowskiego do teologii fundamentalnej, a także tworzenie jej koncepcji odpowiadającej modelowi współczesnej teologii i metodologii nauki, nie przesądza sprawy, czy nie jest możliwe inne zorganizowanie badań nad wiarygodnością chrześcijańskiego objawienia. Powyższy wniosek potwierdza uprzednie stwierdzenie o poszukującej i otwartej postawie umysłu ks. Hładowskiego wobec rozwoju myśli naukowej i teologicznej. Nie boi się modyfikować swych poglądów. Ważniejszą dla niego sprawą jest, by były one aktualne, zgodne ze stanem dzisiejszych badań oraz były wyrazem jego twórczych poszukiwań.

Owe twórcze poszukiwania, w kontekście jawiących się nowych problemów, sprawiły, że i jego dorobek zarówno w zakresie epistemologii i metodologii apologetyki i teologii fundamentalnej, jak i merytoryczny, jest znacznej rangi. Na tej podstawie można zasadnie stwierdzić, że jego wkład w polską myśl apologetyczną i teologiczno-fundamentalną jest poważny i trwały, a w trosce o poprawność metodologiczną swych rozważań może uchodzić za mistrza. Wreszcie trzeba podkreślić, że jest on — jak wspomniano — jednym z pierwszych autorów w Polsce, który zaczął budować apologetykę personalistyczną, i której jest jednym z głównych przedstawicieli.

KS. CZESŁAW S. BARTNIK

## APOLOGETYKA PERSONALISTYCZNA

Istnieją różne ujęcia i systematyzacje apologetyki, pełne lub niepełne, wyodrębnione od teologii: integralna (A. Poulpiquet), znakowa (E. Masure, M. Rusecki), filozoficzna (M. Blondel), totalna (W. Kwiatkowski), ekumeniczna (Cz. S. Barfńnik, J. Myśków), historiozbawcza (R. Latourelle, A. Darlapp), personalna (C. Cirne-Lima, E. Kopeć) i inne. Wśród nich znajduje się oryginalna, choć wyrosła ze „szkoły warszawskiej”, apolo-